

Temat tego tygodnia to „Wielkanoc”

Drodzy rodzice z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składam Wam życzenia: zdrowia, radości, smacznego jajka, radosnego alleluja i wszystkiego, co najlepsze.

Wam Drogie dzieci życzę: czekoladowego jajka, żółtych kurczaków i cukrowego baranka, babki z rodzynkami, mokrego dyngusa i ode mnie całusa.

1. Porozmawiaj z dzieckiem na temat „Jak przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych”. Rozmawiamy o tym, jak wyglądają przygotowania do Świąt Wielkanocnych: robi się porządki, sieje rzeżuchę, tworzy się i święci palmę, przystraja pomieszczenia, robi zakupy, przygotowuje potrawy, piecze mazurki i babki, robi kraszanki i pisanki. Włączamy dziecko do przygotowań w domu. Niech dziecko uporządkuje swoje zabawki, książeczki, pościiera kurze itp. Również włączamy dziecko w przygotowanie potraw i ciast. Pomaganie мамie w kuchni nauczy dziecko wielu nowych rzeczy i umiejętności, a przede wszystkim sprawi dziecku wiele radości (można wykorzystać przepis na babeczki przekazany z materiałami w kartach pracy).

2. „Ozdabiamy swój pokój na święta”. Dziecko otrzymuje od rodzica kolorową kartkę A4 z narysowanym na nich kształtem wielkiego jajka lub samo rysuje na całej kartce papieru (dzieci 4-letnie mogą wykorzystać jajko z wyprawki). Wycina i nakleja na nie elementy, które wycięło z kolorowego papieru. Tak wykonane jajko (jajka – dziecko może wykonać ich więcej) umieszcza na półce w swoim pokoju lub przykleja na ścianie.

3. Zabawa matematyczna pod dyktando „Rysujemy i liczymy”. Dziecko rysuje pisanki na kartce papieru według instrukcji rodzica:

- Narysuj na górze kartki czerwoną pisanekę.
- Na dole kartki narysuj niebieską pisanekę.
- Na środku kartki narysuj żółtą pisanekę.
- Dorysuj tyle pisanek na górze kartki, żeby tam były 2 czerwone pisanki.
- Narysuj tyle pisanek na dole kartki, żeby razem były 3 niebieskie itp.

4. Słuchanie opowiadania P. Wilczyńskiego „Wielkanocny zajaczek”.

Rodzic czyta opowiadanie:

W sobotę od samego rana przygotowywaliśmy „święconkę”. To taki pleciony koszyczek, w którym jest kawałek chlebka, kiełbaski i są jajka na twardo. Takie zwykłe, do jedzenia, i kolorowe, malowane. Właśnie siedzieliśmy z babcią w kuchni i obieraliśmy cebulę. – Babciu, a do czego nam te łupinki od cebuli? – spytałem.

– Popatrz, Michałku – babcia włożyła do garnuszka całą garść cebulowych łupinek i naląła wody. – Teraz ugotujemy w tych łupinkach jajka na twardo. Kiedy woda będzie wrzeć, łupiny puszczą sok i zabarwią skorupki na brązowo. Po wystygnięciu takie jajka można ładnie ozdobić. – A jak, babciu, a jak? – byłem bardzo ciekaw. – Trochę cierpliwości – powiedziała babcia.

Jajka się ugotowały. Jak wystygły, babcia wzięła jedno i taką grubą igłą do szycia zaczęła je wydrapywać. – Babciu, a ja tak nie umiem.

–Ty możesz zrobić pisanekę. Weź pędzelek i ładnie pomaluj jajko farbkami.

– Dobrze, babciu. To ja namaluję wyścigówkę i żołnierza – postanowiłem.

– Ja wiem, że lubisz malować żołnierzy, ale na pisanice malujemy kwiaty, bazie, różne szlaczki – zygzaczki. Takie wzorki, które mówią o nowym życiu, o wiosnie i o radości.

A co tu napisałaś, babciu?

– Alleluja, to znaczy „chwalcie Boga”.

Kiedy tylko nasza święconka była gotowa, wziąłem koszyczek i pobiegłem do Miśki, żeby się pochwalić. Misia też miała koszyczek i też był śliczny. A potem poszliśmy do kościoła. Był taki długi stół i stało na nim mnóstwo święconek. Ale nasze były najładniejsze.

– A tu jest grób Pana Jezusa. – W kąciку była zbudowana z kartonu i szarego papieru jaskinia, a w środku ktoś leżał pod prześcieradłem.

– To on umarł? – spytała Misia.

– Tak, ale potem zmartwychwstał.

– To dlaczego leży tutaj? – zupełnie nie mogłem zrozumieć.

– Tu prawdziwego Pana Jezusa nie ma. To jest taki symboliczny grób. Żebyśmy wszyscy pamiętali.

– Aha. Tak jak kartki przypominajki?

– No, powiedzmy, że trochę tak.

W niedzielę rano usłyszałem na schodach jakiś turkot.

– Misiek, Miiisiek! Co ci przyniósł zajaczek? – Michasia wpadła do mojego pokoju jak bomba. – Bo ja dostałam wózek dla lalki i ubranka – Miśka była uradowana.

– A co ty dostałaś? – spytała.

– Mój zajaczek włożył mi do koszyczka robota, takiego na baterię. Co chodzi i mówi. – Zajaczek chyba siedział w krzakach na podwórku i słyszał, jak kiedyś powiedziałem Bartkowi, że chciałbym takiego robota. Nagle Misia wstała.

– Dzień dobry – to moja mamusia weszła do pokoju. – Dzień dobry, Michasiu. Wesołego Alleluja – odpowiedziała mama. – O! Jaki ładny wózek. To od zajaczka? – mama uśmiechnęła się do Misi.

– Tak, proszę pani. I jeszcze ubranka dla mojego bobaska. – Miśka wyciągnęła malutki sweterek i mięciutkie kapciuszki. – No, to się zaczęło. Dziewczyny zawsze gadają o ciuchach – westchnąłem.

– Nie tylko, syneczku. O kosmetykach też – mamusia roześmiała się. – Ja dostałam od zajaczka moje ulubione perfumy. Jaki mądry ten zajaczek – mama pogłaskała po policzku tatę, który właśnie wszedł.

– Oj tak, bardzo mądry i ma dobry gust. Ja od niego dostałem bardzo elegancki krawat – tata był jeszcze w piżamie, ale na szyi miał zawiązany nowy krawat i wyglądał bardzo

śmiesznie. Tata mówi, że to dobrze, jak ktoś umie się z siebie śmiać. Kocham moją tatę.

– No, kochani, ale chyba już czas się ubrać i zasiąść do świątecznego śniadania? – powiedziała mama, wchodząc do łazienki.

– To ja też już lecę, u mnie też będzie śniadanie – Miśka złapała wózek z ubrankami i już jej nie było.

Na stole stały talerze i szklanki i półmiski, a także waza z zupą. Była wędlinka i jajka. Wszyscy złożyliśmy sobie życzenia. Uściskałem mamusię i powiedziałem jej, że bardzo ją kocham i życzyłem, żeby była zawsze uśmiechnięta. Dziadkowi i babci życzyłem stu lat, a tacie, żeby zawsze się mu się wszystko udawało.

– Michałku, daj mi swój głęboki talerzyk, dam ci żurku z białą kiełbaską – mama zdjęła pokrywkę z wazy.

– Nie lubię, nie chcę – skrzywiłem się i zakryłem rękami talerz.

– Michałku, a czy ty kiedyś jadłeś żurek z białą kiełbaską? – mama

popatrzyła na mnie. – Nie, ale nie lubię! Jak w przedszkolu był żurek, to

też nie jadłem – upierałem się. Czuję, że się rozplaczę. Nie chcę żurku i

już. – Michałku, zrobimy tak. Należę ci tylko łyżkę, spróbujesz i jak ci nie będzie smakowało, to nie będę cię zmuszała. Dobrze? – spytała mama pojednawczo.

– Dobrze, ale tylko łyżeczkę. Taką malutką – pokazałem paluszkami. Spróbowałem, i wiecie co? Żurek jest pyszny. I biała kiełbaska też. Ja nie chciałem jej jeść, bo się bałem, że będzie niedobra. A kiedy mama zapytała: – Kto ma ochotę na jajeczko faszerowane, to pierwszy powiedziałem: – Ja poproszę – i też było bardzo dobre. Mniem, mniem. Teraz już wiem, że nie można mówić, że się czegoś nie lubi, tylko najpierw trzeba spróbować.

W koszyczku święconka,

wszystko dziś smakuje.

Pan Jezus zmartwychwstał,

Każdy się raduje.

Rodzic zadaje dziecku pytania do treści opowiadania. Następnie wspólnie z dzieckiem ustala, jakie są tradycje Świąt Wielkanocnych na podstawie opowiadania i doświadczeń dziecka :święcenie palm wielkanocnych na tydzień przed świętami , w Niedzielę Wielkanocną; pieczenie bab i mazurków, przygotowanie kraszanek (jajka pomalowane na jeden kolor) na różne sposoby tj. gotowanie w łupinach cebuli, w wywarze buraka ćwikłowego, w kolorowych barwnikach, malowanie farbami; przygotowanie pisanek (ozdabianie różnymi wzorami i kolorami) tj. rysowanie na skorupce jajka gorącym roztopionym woskiem a następnie zanurzenie jajka w barwniku, ozdabianie jajek za pomocą

pisaków wodoodpornych , kredek woskowych, wydrapywanie wzorów za pomocą rysika, naklejanie kulek z kolorowej bibuły, naklejanie wzorków z kolorowego papieru, cekinów itp.); przygotowanie koszyka wielkanocnego (święconki) i święcenie go w kościele; składanie życzeń świątecznych swoim bliskim i odwiedzanie się; wspólne zasiadanie do wielkanocnego śniadania i obiadu i smakowanie wielkanocnych potraw ciast. Oczywiście wyjaśniamy dziecku, że w tym roku nie pójdziemy do kościoła, jak również nie odwiedzimy swoich bliskich, bo panuje epidemia.

5. Zabawa integrująca rodzinę „Zajączek”

Pomoce: małe czekoladowe zajączki w koszyczku (jajeczka, baranki, kurki) lub sylwety zajączków (pisanek, kurek itp. wcześniej wykonane przez rodzica i dziecko).

Członkowie rodziny siedzą na dywanie w kole. Tato podchodzi do dziecka i mówi: „*mam dla ciebie zajączka na święta, abyś w święta o mnie pamiętał*”. Obdarowane dziecko wyciąga z koszyczka kolejnego zajączka i wręcza go mamie mówiąc „*mam dla ciebie zajączka*” Zabawa trwa dotąd, aż wszyscy członkowie rodziny zostaną obdarowani.

6. Słuchanie utworu A. Galicy „ Bajeczka wielkanocna”.

Rodziec czyta:

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

– Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

– Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk–puk i przygrzewało mocno.

– Stuk–stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało czerwoną kokardką.

– Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesało promykami świeżą trawę, aż w bruzdzie pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

– Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.
- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.
- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj, śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka: dzeń–dzeń, dzeń–dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.
- Dlaczego tak dzwoni? – piszczął Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

<p>W wielkanocny poranek dzwoni dzwonkiem Baranek, A kurczątko z zającem podskakują na łące. Wielkanocne kotki, robiąc miny słodkie,</p>	<p>Już wyrzały z pączka siedzą na gałązkach. Kiedy będzie Wielkanoc? Wierzby pytają.</p>
--	--

Rodzik zadaje dzieciom pytania: *Kogo obudziło wiosenne Słonko? Dlaczego Słońce ich obudziło?* Rodzik kolejno pokazuje przygotowane rekwizyty: gałązkę wierzby, kurczaka z wełny, czekoladowego zajączka, baranka z cukru. Rodzik mówi.: *Z gałązek wierzby z „kotkami” robi się palmy wielkanocne, które święci się na tydzień przed Świętami Wielkanocnymi, w Niedzielę Palmową. Kurczaki, Zajączki, Baranki, to symbole Święt. Te zwierzęce postacie ozdabiają stół wielkanocny i wkładane są do koszyczka wielkanocnego.*

7. „Wielkanocny kurczak” praca plastyczno- techniczna.

Dziecko na sylwetę kurczaka (z przekazanych materiałów) nakleja małe kawałki żółtego papieru. Dorysowuje lub dokleja chmurki, słoneczko, trawę, kwiatki itp.

8. Zagadki wielkanocne „Co włożymy do koszyczka?”

Rodzik pokazuje pusty koszyczek wielkanocny. Wyjaśnia dziecku, że w *Wielką Sobotę święcone są wielkanocne koszyczki, które wypełnione są różnymi rodzajami pokarmów. Porozmawiamy o tym, co wkłada się do koszyczka. Jak odgadniesz zagadki, to dowiesz się, jakie rzeczy święci się w Wielką Sobotę.*

<p>W cebulkowych łupinkach i farbkach kąpane, w prześliczne wzory</p>	<p>Sypka jak piasek, Jak śnieżek biała, Smaku dodaje</p>
---	--

ręcznie malowane.	jajka malowane	Już szczypta mała.	sól
Może być z cukru, Gipsu lub ciasta. On jest najważniejszy i basta.	baranek	Gdy go ucierali, to przy nim płakali. Ale gdy go jedli, To się uśmiechali.	chrzan
Azorek w podskokach Koło stołu hasa, Lecz niewiele wskóra - nie dla psa ...	kiełbasa	Oby dzięki ludzkiej pracy I opiece Nieba Nigdy na twym stole Nie zabrakło ...	chleb
Tę z piasku stawiają Dzieciaki na plaży. O tej z ciasta na Wielkanoc Každy łasuch marzy.	babka	Skromne listeczki Ciemnozielone, Lecz bez nich jednak - co to za święcone?	bukszpan

Po odgadnięciu zagadki dziecko w nagrodę wkłada daną rzecz do koszyka. Rodzic wyjaśnia dziecku, że malowane jajka są symbolem odradzającego się życia; chleb ma zapewniać ludziom dobrobyt i pomyślność; sól chroni przed zepsuciem i złem; chrzan ma zapewnić zdrowie i sprawność; kiełbasa zapewnia zdrowie; wielkanocna babka jest symbolem umiejętności i dostatku; baranek wielkanocny z czerwoną chorągwią jest symbolem Jezusa Chrystusa. Rodzic wspólnie z dzieckiem wkłada inne pokarmy i dekoruje koszyk: bukszpanem, kwiatkami .

Dziecko 4-letnie rysuje po śladzie koszyk w **KP.23** i nakleja rzeczy, które święci się na Wielkanoc.

Dziecko 5-letnie rysuje po śladzie koszyk (z przekazanych materiałów) i dorysowuje rzeczy, które święci się na Wielkanoc.

9. Piosenka „Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne” (znaleźć ją można na You Tube [ilustrowaną filmikiem](#)).

Dziecko uczy się jedną zwrotkę i refren. Słucha piosenki odtwarzanej przez Rodzica. Powtarza słowa w rytm melodii piosenki, a następnie śpiewa z podkładem muzycznym.

1) Koszyczek z wikliny pełen jest pisanek,
A przy nich kurczaczek i z cukru baranek.
Przy baranku babka, sól, chleb i wędzonka,
Oto wielkanocna świąteczna święconka.

Ref. Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
Pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
Uświetniły nasze wielkanocne święta.

2) Kłócił się z kurczakiem cukrowy baranek,
Która najpiękniejsza ze wszystkich pisanek?
Czy ta malowana, czy ta wyklejana,
Czy zdobiona woskiem i pofarbowana

3) Baranek kurczaczkiem długo się spierali,
aż goście świąteczni do drzwi zapukali
Wielkanocni goście czasu nie tracili
potłukli pisanki, jajkiem się dzielili.

10. „Wielkanocna pisanka” – rodzice wykonują pisanki z dzieckiem według własnego pomysłu i możliwości.

11. Zabawa badawcza „ Magiczne jajko”- eksperymentujemy z dzieckiem

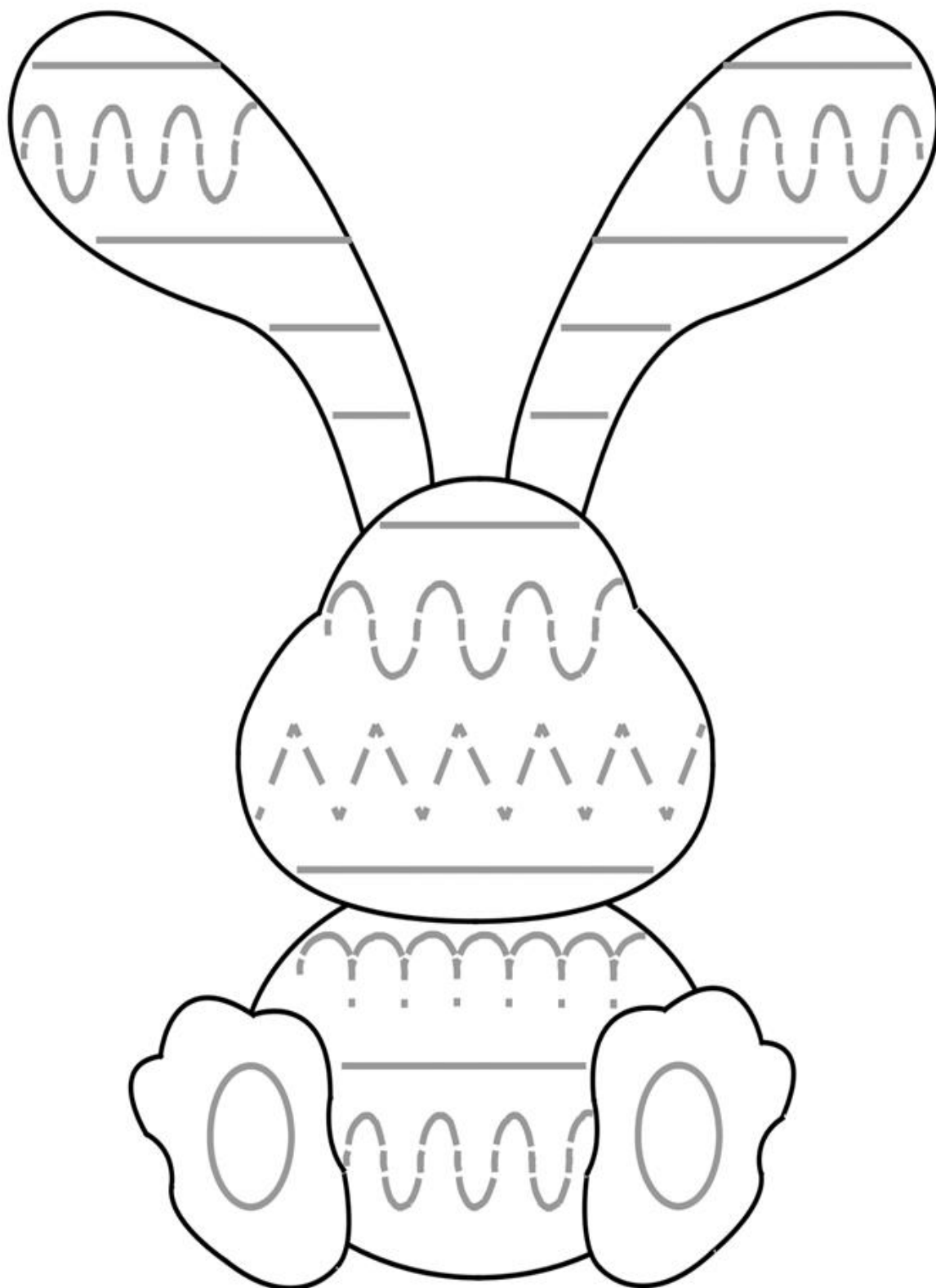
Rodzicu przygotuj: surowe jajko, szklankę napełnioną wodą z kranu, sól kuchenną. Jajko włóż do szklanki z wodą. Co się stanie? Jajko zatonie. Następnie dodaj do wody dużo soli i ją wymieszaj. Co się stanie? Jajko zacznie się unosić, aż w końcu wypłynie. Wyjaśniamy dziecku dlaczego tak się stało? Gęstość jajka jest większa niż wody z kranu i dlatego jajko zatonie. Woda z solą ma większą gęstość niż woda z kranu czy jajko, i dlatego w posolonej wodzie jajko będzie pływało po powierzchni.

„Unoszące się jajko”

Rodzicu przygotuj wydmuszkę i 2 jednakowe kieliszki do szampana. Do jednego kieliszka włóż wydmuszkę, a drugi kieliszek postaw obok. Następnie silnie dmuchnij na wydmuszkę z góry. Co się stanie? Jajko podniesie się, a po większej porcji ćwiczeń powinno przelecieć do kieliszka obok. Wyjaśniamy dziecku dlaczego tak się stało? Powietrze przechodzi obok jajka i wchodzi do kieliszka. Pod jajkiem zwiększa się ciśnienie powietrza z powodu ciągłego dmuchania i jajko unosi się coraz wyżej. Nad jajkiem ciśnienie jest mniejsze. Wspomaga to ruch jajka do góry. Przy odpowiednim kierunku dmuchania jajko w końcu wpadnie do drugiego kieliszka.

Materiał dodatkowy:

Rysuj po śladzie:



Bajki:

- 1) <https://www.youtube.com/watch?v=nDIJVu4rXrU>
- 2) <https://www.youtube.com/watch?v=CmtqWLGWHWQ>

PODZIEL NAZWY OBRAZKÓW NA SYLABY.

POD OBRAZKIEM NARYSUJ TYLE KRESEK Z ILU SYLAB SKŁADA SIĘ NAZWA DANEGO OBRAZKA

Wielkanocne pomysły 😊





